

UZASADNIENIE

A. Ł. został oskarżony o to, że w dniu 05 czerwca 2014 roku w B. na terenie zakładu (...) Sp. z o.o., w celu użycia za autentyczny, podrobił w dokumencie w postaci listy wejść do ww. zakładu w rubryce „nazwisko i imię” i „podpis” podpis o treści (...) na szkodę R. T., **tj. o czyn określony w art. 270 § 1 kk.**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 roku uniewinnił oskarżonego A. Ł. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

- zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora w całości.

Apelacja wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 1 kpk i zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego – art. 270 § 1 kk w zw. z art. 115 § 14 kk, polegającą na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, iż lista wejść, na której oskarżony A. Ł. wpisał w określonych rubrykach dane innej osoby – R. T. oraz złożył podpis innej osoby – R. T., nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 115 § 14 kk oraz uznaniu, iż oskarżony nie mógł działać i nie działał w celu użycia tego dokumentu za autentyczny, co w konsekwencji spowodowało niezasadne uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 270 § 1 kk, podczas gdy ocena prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych prowadzi do odmiennego wniosku i uznania, iż zachowanie oskarżonego wypełniło ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne co do sprawstwa oskarżonego zostały poczynione prawidłowo, zgodnie ze zgromadzonym i ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym.

Na prawidłowość ustaleń Sądu pierwszej instancji co do podrobienia przez oskarżonego podpisu R. T. wskazują zeznania pracownika ochrony - W. K.. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie chciał wpisać się na liście wejść a kiedy upewnił się, że jest to konieczne wpisał w rubrykach „imię” i „nazwisko” personalia R. T. oraz podpisał się takim samym imieniem i nazwiskiem.

Także analiza zeznań A. W. – dyrektor ds. bezpieczeństwa i ochrony środowiska wskazywała na fakt wpisania się przez oskarżonego na liście wejść. Świadek po tym jak W. K. poinformowała ją o zaistniałej na portierni sytuacji z udziałem A. Ł., sprawdziła monitoring. Z nagrania widać było, że znany jej oskarżony wpisywał się na listę wejść.

Nie sposób pominąć też zeznań świadka R. P., z relacji którego wynikało, że oskarżony jak tylko dowiedział się od niego, że musi wpisać się na listę wejść, wszak inaczej nie zostanie wpuszczony na zakład firmy (...), wpisu takiego dokonał.

Zwrócenia uwagi wymagają również wyjaśnienia samego oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym. Przyznał on wówczas, że markował złożenie podpisu na liście wejść do zakładu (...) w obawie przed pracodawcą, gdyż korzystał wówczas ze zwolnienia lekarskiego.

Wreszcie za złożeniem przez oskarżonego podpisu za R. T. przemawia logika sytuacyjna. Zważyć należy iż, A. Ł. przybył do firmy (...) w B. w towarzystwie przedstawicieli związkowych (...), T. G. i S. K. - w celu podpisania umowy międzyzwiązkowej. Mężczyźni ci podpisali się na liście wejść, co też zgodnie w toku postępowania potwierdzili. Oskarżony na zakład wszedł tuż za nimi. Skoro wpisanie się na powyższą listę było obowiązkowe, co też uczynili wyżej wymienieni, wywieść należy, iż A. Ł. również się na niej podpisał.

Mało tego ustalenie Sądu pierwszej instancji w zakresie w jakim przyjął, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu zachowania znajduje potwierdzenie w opiniach grafologicznych wydanych przez biegłego D. A. oraz przez biegłą E. B.. Jakkolwiek wymowa opinii wydanej przez biegłą E. B. w kwestii nakreślenia podpisu przez oskarżonego nie jest kategoryczna, to jednak nie wykluczyła go z grona ewentualnych wykonawców. Natomiast biegły D. A. nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że widniejący na liście wejść podpis o treści R. T. nakreślony został przez oskarżonego. Opinia ta w zestawieniu z osobowym materiałem dowodowym dawała podstawy do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w ramach zarzucanego mu czynu.

Nie można natomiast zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż lista wejść umieszczana na portierni zakładu (...) w B. nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 115 § 14 kk, jak i w rozumieniu art. 270 § 1 kk.

W myśl art. 115 § 14 kk dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

W przedmiotowej sprawie wspomniana lista stanowi dowód okoliczności mającej znaczenia prawne. Jak słusznie zauważa skarżący, przedmiot będący dokumentem może być sporządzony nie tylko w celach dowodowych, ale może też nabrać takiego znaczenia prawnego w związku z pewną sytuacją faktyczną w zależności od okoliczności jego użycia. Słusznie wywodzi prokurator, iż lista wejść jest tworzona na potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa w określonym miejscu lub obiekcie. Biorąc pod uwagę choćby przepisy o ochronie przeciwpożarowej, dokument w postaci takiej listy jest niezbędny do ustalenia stanu osobowego podczas ewakuacji. Dzięki niej możliwa jest weryfikacja czy wszystkie osoby, które weszły na teren danego zakładu czy obiektu, na wypadek zagrożenia, zakład ten opuściły. Taki rejestr osób pozwala zatem kontrolować obecność każdej osoby w budynku oraz zapewnić prawidłową i sprawną akcję ewakuacyjną. Zapewnia też ochronę mienia i ogranicza wejścia osób niepożądanych. Poza tym zważyć należy, iż postępowanie z ww. listą nie jest dowolne. Zeznania W. K. i A. W. wskazują wszak, iż lista wejść jest archiwizowana przez okres 5 lat – k. 306, 275 odwrót. Pozwala to wnioskować, iż ma ona doniosłość prawną.

Z powyższych względów należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.